

Narzekają na obowiązek podania PESEL-u dłużnika

13 września 2013

Polska to taki kraj, w którym nie trzeba było zawierać żadnych zobowiązań, aby mieć dług. Wystarczyło po prostu mieć podobne nazwisko jak jakiś inny dłużnik. Co więcej, dzięki e-sądowi można było uzyskać nakaz zapłaty, nie mając dowodów na istnienie długu, a jeszcze innym problemem było to, że dłużnik mógł w ogóle nie wiedzieć o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu.

Nasi politycy z czasem zabrali się za problem. Wprowadzono zmiany do Kodeksu postępowania cywilnego, m.in. obowiązek ustalenia numeru PESEL pozwanego będącego osobą fizyczną. Wierzyciele korzystający z e-sądu muszą podać ten numer, natomiast w tradycyjnych postępowaniach sądowych nie ma takiego obowiązku, za to sąd ma dostęp do bazy PESEL.

Obowiązek ustalania numeru PESEL miał zapobiec pomyłkom przy egzekwowaniu długu. Niestety teraz niektórzy sędziowie narzekają na tę nowość. TOK FM rozmawiał z sędzią z Poznania, który narzeka na powolne wydawanie nakazów zapłaty. Kiedyś wystarczył na to miesiąc, a teraz trzeba czekać dłużej!

Sędzia rozmawiający z TOK FM twierdzi też, że jeśli pozwany ma popularne nazwisko i nie jest znany jego aktualny adres zameldowania, to „żadna baza nie pomoże”.

Narzekania sędziów można zrozumieć, ale można też dojść do przerażającego wniosku, że... dawne pomyłki przy egzekwowaniu długów nie przeszkadzały sędziom tak bardzo, jak nowy obowiązek ustalenia numeru PESEL.

Jest też inna przerażająca rzecz. Skuteczność polskich sądów od pewnego czasu mierzona jest liczbą i szybkością wydawania nakazów zapłaty. Oto sędzia narzeka na to, że wydawanie

lepszego jakości nakazów idzie mu zbyt wolno. Pamiętamy też, jak po uruchomieniu e-sądu Ministerstwo Sprawiedliwości uwielbiało podawać informacje o setkach tysięcy „załatwionych spraw” rocznie. Pomijano przy tym fakt, że „załatwiona sprawa” mogła dotyczyć wyimaginowanego długu.

Oczywiście nie twierdzę, że sądy powinny utrudniać odzyskanie należności. O nie! Nie powinno się jednak przedkładać szybkości wydawania nakazów zapłaty ponad ich „jakość”. Sądy powinny wydawać nakaz zapłaty dla dłużnika, a nie dla kogokolwiek.

W ogóle urzędników w Polsce przeraża każdy moment, kiedy muszą oni dodatkowo sprawdzić jakieś informacje. Podobnie było z systemem eWUŚ. Niektóre jednostki służby zdrowia krytykowały go w taki sposób, jakby wcześniejszy system polegający na wykorzystaniu pacjenta w roli kuriera był naprawdę idealny.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)